

Sygnatura akt I C 1970/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

04 września 2014 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Dominika Romanowska

Protokolant: Alina Dorosz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa J. W. i B. W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

- o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. W. kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06 września 2013 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda B. W. kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06 września 2013 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. W. kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda B. W. kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

V. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 8.000 zł tytułem brakujących opłat sądowych od pozwu, od uiszczenia których powodowie zostali zwolnieni.

Sygn. akt I C 1970/13

UZASADNIENIE

Powodowie J. W. i B. W., w odrębnie wniesionych pozwach, następnie połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, wniesli o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwot po 80.000 zł na rzecz każdego z nich. Ponadto wniesli zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 7200 zł.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie podali, że w dniu (...) r. doszło do wypadku drogowego, w którym kierowca prowadzący samochód ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) pozwanej, uderzył w drzewo a następnie spłonął. W wyniku wypadku śmierć poniosła K. W. będąca córką powodów. Strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia w zgłoszonej wysokości po 80.000 zł uzasadniając decyzję brakiem podstawy prawnej roszczenia. Powódka J. W. podniosła, że córka nie sprawiała kłopotów i miały ze sobą dobre relacje. Przyszłe plany i marzenia córki były dla niej źródłem nadziei jako matki. Powódka była przekonana o tym, że zmarłej córce powiedzie się w życiu, że będzie jej podporą a ona będzie mogła się cieszyć wnukami. Powódka podkreśliła, że nie może się pogodzić ze śmiercią córki i nadal sobie z tym nie radzi. Śmierć córki spowodowała wielką traumę i pustkę, która zawsze

będzie jej towarzyszyć. Powód B. W. podniósł, że od małego dbał i opiekował się córką. Obserwował rozwój córki i zmiany w jej życiu. Wskazał, że starał się być dla córki autorytetem i wsparciem, osobą, na którą zawsze mogła liczyć. Podkreślił, że poczucie straty wciąż mu towarzyszy i nie może się pogodzić ze śmiercią córki, która miała całe życie przed sobą. Pragnął widzieć córkę jako szczęśliwą żonę i matkę realizującą swoje marzenia. Uzasadniając wysokość żądanej kwoty powodowie podnieśli, że zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę wyrażającą się przede wszystkim w przedwczesnej utracie członka rodziny. Żądana kwota ma pomóc w przezwyciężaniu przykrych doznań oraz negatywnych doświadczeń obejmujących cierpienia psychiczne. W części prawnej uzasadnienia pozwu powodowie wskazali na linię orzeczniczą, zgodnie z którą spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w przypadku gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Zdaniem powodów odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje także zadośćuczynienie oparte na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych członków rodziny zmarłego w ramach zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Przyznała, że w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia (...) r., w wyniku którego śmierć poniosła K. W.. Jednocześnie strona pozwana wskazała, że roszczenie powodów o zapłatę kwot po 80.000 zł jest bezzasadne. Podkreśliła, że zdarzenie miało miejsce przed wprowadzeniem przepisu art. 446 § 4 k.c., stanowiącego samoistną podstawę dochodzenia zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej. Zdaniem strony pozwanej zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela i sprawcy szkody wyrządzonej deliktem nie jest tożsamy. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń określona jest w art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stanowi on katalog zamknięty a zatem nie obejmuje odpowiedzialności ubezpieczyciela za krzywdę wywołaną naruszeniem jakiegokolwiek innego dobra osobistego. Wskazała na orzeczenia sądów powszechnych wskazujących na konieczność nakierowania działania sprawcy wobec osoby, której dobro osobiste zostaje naruszone, zgodnie z art. 24 k.c. Jej zdaniem naruszenie dobra osobistego nie jest związane ze zdarzeniem w postaci czynu niedozwolonego, ale stanowi jego konsekwencję, co oznacza, że nie dochodzi wprost do naruszenia dobra osobistego członka najbliższej rodziny. Strona pozwana podniosła również zarzut przedawnienia, wskazując, że od dnia wyrządzenia szkody do dnia zgłoszenia szkody minęło ponad 14 lat natomiast termin przedawnienia z art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili szkody wynosił 10 lat. Strona pozwana zakwestionowała nadto wysokość żądanego zadośćuczynienia. Podniosła, że powodowie nie wykazali ujemnych następstw zdrowia psychicznego. Wskazała na przyczynienie się zmarłej poszkodowanej do szkody, która zdecydowała się na jazdę z kierowcą, którego stan wskazywał na użycie alkoholu. Podała, że powodowie otrzymali od strony pozwanej stosowne odszkodowanie, zwrot kosztów postawienia nagrobka i kosztów pogrzebu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z (...) na (...) r. na drodze pomiędzy D. a W. wskutek niedostosowania prędkości do warunków drogowych doszło do wypadku drogowego, w którym samochód marki F. (...) uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego pojazd zapalił się i spłonął. W wyniku wypadku śmierć poniosło pięć osób znajdujących się w pojeździe, w tym K. W., która była pasażerką pojazdu.

Uczestnicy wypadku brali udział w spontanicznie zorganizowanym ognisku, a bezpośrednio przed wypadkiem córka powodów poczuła się słabo i pozostałe osoby zdecydowały o konieczności przewiezienia jej w inne miejsce w celu udzielenia pomocy. Ponieważ wszyscy obecni na ognisku pili alkohol, kierowała osoba, która spożyła najmniej.

W sprawie przedmiotowego wypadku prowadzone było dochodzenie, które postanowieniem z dnia 30.09.1999 r. zostało umorzone wobec śmierci sprawcy.

Dowód: akta dochodzenia (...) Komendy Powiatowej Policji w M.

Sprawcą wypadku był kierujący pojazdem P. J.. Właściciel pojazdu, którym kierował sprawca posiadał w chwili zdarzenia ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A.

Okoliczność bezsporna

Powodowie J. W. i B. W. są rodzicami zmarłej w wypadku K. W..

Okoliczność bezsporna

Powodowie otrzymali od strony pozwanej świadczenie odszkodowawcze związane ze śmiercią córki, tj. zwrot kosztów pochówku w kwocie 243,90 zł i konselację dla rodziny w kwocie 900 zł, co dało razem 1.143,90 zł. Powyższa kwota została pomniejszona o 30% z tytułu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. Wyplacone świadczenie wyniosło 800,70 zł. Powodowie otrzymali również zwrot kosztów postawienia nagrobka w wysokości 4.340 zł, po uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanej na poziomie 30 %.

Dowód: akta szkody – pisma strony pozwanej, k. 89-92

Pismem z dnia 30 sierpnia 2013 r. powodowie za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika zwrócili się do strony pozwanej o przyznanie im zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią córki w kwotach po 80.000 zł na rzecz każdego z nich, opierając swoje roszczenie na treści art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Dowód: akta szkody, k. 75-76

J. i B. W. łączyły bardzo dobre, ciepłe relacje z ich zmarłą córką. Powodowie oczekiwali na dziecko 2 lata po ślubie, gdyż powódka miała problemy z zajściem w ciążę. Byli bardzo szczęśliwi z powodu narodzin córki. Pomimo zagrożonej ciąży córka była zdrowym dzieckiem, nie chorowała. Dobrze się uczyła, nie sprawiała problemów. Powodowie bardzo przeżyli wiadomość o wypadku, mając trudności w jej oswojeniu. Powód nie chciał uwierzyć w śmierć córki. Powódka nie mogła sobie z całą tą sytuacją poradzić, za namową rodziny skorzystała z pomocy lekarza psychiatry. Leczyła się farmakologicznie, były to silne środki, po których czuła się otumaniona i senna. Przez długi czas oboje nie uczestniczyli w żadnych wydarzeniach rodzinnych, nie spotykali się ze znajomymi. W chwili wypadku ich córka miała 20 lat i mieszkała z rodzicami. Pomagała powódce w prowadzeniu domu, chodziły wspólnie na zakupy. Córka powodów była osobą ambitną, dobrze się uczyła i nie sprawiała kłopotów wychowawczych, wspierała powodów emocjonalnie. Otaczała się przyjaciółmi z grona rówieśników i cieszyła się dobrą opinią wśród nauczycieli. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego rozpoczęła studia – w dacie wypadku była słuchaczką pierwszego roku administracji. Zmarła K. W. była od dłuższego czasu zaangażowana emocjonalnie w związek ze swoim chłopakiem, chciała najpierw ukończyć studia a następnie założyć rodzinę.

Powodowie zachowali pamięć o córce, nadal, pomimo upływu 15 lat od tragedii przechowują jej rzeczy, często oglądają zdjęcia. Powódka wycofała się z życia rodzinnego i towarzyskiego, do dziś nie potrafi w radości uczestniczyć w uroczystościach i weselach rodzinnych, nie utrzymuje kontaktów ze znajomymi. Powód do chwili obecnej przeżywa tą tragedię, chodzi na cmentarz i rozmawia z córką. Każdy z powodów pokładał w córce duże nadzieje na przyszłość.

Dowód: zeznania świadka A. C., e-protokół k. 140; przesłuchanie powodów, e-protokół k 140

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podstawy materialno-prawnej żądania powodów należy upatrywać w treści przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ugruntowane jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia

22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, II CSK 537/10, nie publ., z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.). Należy podkreślić, że wszystkie przytoczone orzeczenia zostały wydane w sprawach, w których roszczenia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej były bezpośrednio dochodzone od ubezpieczycieli. Sąd Najwyższy w żadnym z nich nie dopatrywał się podstaw do zakwestionowania zasady, że zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych.

W tym też kontekście nie do przyjęcia jest stanowisko strony pozwanej zawarte w odpowiedzi na pozew jakoby wobec zamkniętego katalogu art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie obejmował on przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela za krzywdę wywołaną naruszeniem jakiegokolwiek innego dobra osobistego. Nie ma bowiem podstaw – biorąc pod uwagę treść art. 34 ust. 1 w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. – do zaaprobowania koncepcji, zgodnie z którą przepis ten wyłącza z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Jak słusznie wywiódł Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84) takie ograniczenie wymagałoby wyraźnej podstawy prawnej, tymczasem przewidziane w art. 38 u.u.o. wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i – jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06) – nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podzielenie odmiennego poglądu doprowadziłoby do naruszającego tę zasadę zróżnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznaczałoby też pozbawienie poszkodowanego możliwości uzyskana zagwarantowanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, z wyjątkiem wyraźnych wyłączeń, pełnej rekompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje – zgodnie z przytoczonym wyżej orzecznictwem Sądu Najwyższego – szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną wskazać należy, że zarzut ten jest chybiony. W niniejszej sprawie zastosowanie znajduje przepis art. 442[1] § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z mocy bowiem ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 9 maja 2007 r.), do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego. W dniu wejścia w życie dodanego przepisu art. 442[1] k.c. roszczenie powodów nie było przedawnione. Zdarzenie, w wyniku którego zmarła córka powodów wyczerpuje znamiona występkę z art. 177 § 2 k.k.

Zasadniczą kwestią sporną wymagającą rozstrzygnięcia pozostała wysokość żądanego zadośćuczynienia i ta okoliczność poddana została badaniu w toku przeprowadzonego przez orzekający w sprawie Sąd postępowania dowodowego.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zgodnie zaś z art. 24§1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na

zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W ocenie Sądu na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który stał się podstawą czynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, wysokość żadanego zadośćuczynienia wobec krzywdy powodów i naruszenia więzi rodzinnych powodów zasługuje na aprobatę. Należy podkreślić, że przyznanie zadośćuczynienia członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego. Jak podkreśla się w orzecznictwie, krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy zatem przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną a suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie mają wpływ przede wszystkim takie czynniki jak: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11).

Ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki powodów K. W., Sąd miał na względzie utratę dla powodów osoby bardzo bliskiej, łączący ich silny związek emocjonalny, wsparcie udzielane im przez zmarłą oraz fakt pozostawania z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Krzywda wyrządzona powodom przez śmierć ich córki niewątpliwie dotknęła powodów głęboko i znacząco odcisnęła się na ich dotychczasowym życiu, przede wszystkim z uwagi na rodzaj i siłę więzi rodzinnej łączącej te osoby, a także dramatyczne okoliczności zdarzenia. Przedmiotowy wypadek, tak tragiczny w swym przebiegu i skutkach, przerwał tę więź rodzinną i domową w sposób nagły, przez co powodowie nie mieli możliwości i nadal nie mogą psychicznie oswoić się z myślą straty tak bliskiej osoby. Z doświadczenia życiowego wynika, iż asymilacja krzywdy jest tym trudniejsza, im bardziej nagłe i tragiczne jest zdarzenie, które ją wywołało. Dramatyzm zdarzenia, w wyniku którego zginęła córka powodów nie wymaga dowodzenia, jest oczywisty i musi znajdować swoje odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Wobec tak tragicznej śmierci córki negatywne odczucia powodów były niewątpliwie bardzo intensywne. Zarówno ojciec jak i matka nie mogli uwierzyć, że ich córka zginęła, nie mogli przyjąć do wiadomości tej informacji a tym bardziej pogodzić się ze stratą. Córka powodów była ich pierwszym dzieckiem, wyczekiwanym, albowiem przez dłuższy czas po ślubie starali się o dziecko ze względu na problemy powódki z zajściem w ciążę. Powódka tak przeżywała śmierć ukochanej córki, że zmuszona była skorzystać, choć dopiero za namową rodziny, z pomocy psychiatry. Swoje cierpienie zagłuszała silnymi środkami farmakologicznymi przepisanymi jej przez lekarza i kupowanymi w aptecce. Dla powoda wielce traumatycznym przeżyciem była konieczność oględzin zwłok w celu ich identyfikacji zakładzie medycyny sądowej, a których przebieg ma przed oczyma do dziś. Należy też dodać, że brak jest jakichkolwiek podstaw aby przyjąć, iż córka powodów w jakimkolwiek stopniu przyczyniła się do wypadku, albowiem – wedle twierdzeń strony powodowej – wyraziła zgodę na jazdę z nietrzeźwym kierowcą. Jak bowiem wynika z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania karnego, córka powodów została do samochodu zaprowadzona przez kolegów, albowiem straciła przytomność z powodu bardzo złego samopoczucia. Żadne okoliczności nie potwierdzają w ocenie sądu

tezy, jakoby obejmowała ona swoją świadomością fakt, iż kierowca samochodu znajduje się pod wpływem alkoholu. Uwaga ta ma jednakże marginalne znaczenie, albowiem powodowie domagając się zadośćuczynienia uwzględnili przy ustaleniu jego wysokości 30 % przyczynienie się ich córki do powstania szkody.

Poczucie krzywdy powodów potęguje dodatkowo okoliczność, iż powodowie pokładali w córce duże nadzieje na przyszłość – byli dumni z efektów procesu wychowawczego, ich dotychczasowe wzajemne relacje pozwalały przypuszczać, że również w przyszłości będą mogli czerpać satysfakcję i radość z kontaktów z córką oraz liczyć na jej pomoc i wsparcie. Na stopień krzywdy powodów wpływa również fakt śmierci córki co prawda w dorosłym już wieku, ale jeszcze zanim odeszła z domu rodzinnego i założyła własną rodzinę. Powodowie jak wynika to z dokonanych w sprawie ustaleń wychwali córkę z powodzeniem i satysfakcją. K. W. była bardzo zżyta zarówno ze swoją matką jak i ojcem, była lubiana przez swoich rówieśników i otoczenie i zawsze starała się pomagać rodzicom. Jak zgodnie zeznali powodowie, nie sprawiała też żadnych problemów wychowawczych. W chwili śmierci córka powodów miała 20 lat i była na pierwszym roku studiów na kierunku administracji. Powodowie mieli prawo przypuszczać i oczekiwać, że córka w niedalekiej przyszłości usamodzielnia się i założy rodzinę, co niewątpliwie przyczyniłoby się do odczuwania życiowego spełnienia, dzięki obserwacji pewnej kontynuacji pokoleniowej oraz uczestniczenia w życiu rodzinnym córki. Córka, pomimo młodego wieku, niejednokrotnie wspierała powodów emocjonalnie, a także, w miarę swych możliwości, materialnie (niedługo przed tragicznym w skutkach zdarzeniem podjęła pracę, kontynuując naukę na studiach).

Powód w dalszym ciągu nie potrafił mówić o tragicznym zdarzeniu bez silnego wzburzenia emocjonalnego. W toku przesłuchania przez sądem powodowie z bardzo dużym smutkiem opowiadali o utraconej relacji z córką oraz o swoim cierpieniu, wizytach na cmentarzu oraz o wycofaniu się z aktywności życiowej. Na uwagę zasługuje też fakt, że pomimo upływu 15 lat od tragedii powodowie nadal przechowują należące do córki przedmioty, oglądają jej zdjęcia. Dlatego też nie można stwierdzić, że proces żałoby został zakończony i że powodowie pogodzili się z tragiczną śmiercią córki. Nieumiejętność powrotu do normalnej aktywności życiowej jest przejawem przedłużającego się procesu żałoby. U powodki objawy te spowodowały koniecznością skorzystania z fachowej pomocy medycznej, podczas gdy powód samodzielnie zmagał się ze swoją traumą.

Relacja dorosłego dziecka z rodzicem jest zawsze zindywidualizowana i dlatego też musi podlegać takiej właśnie, zindywidualizowanej ocenie. W niniejszej sprawie na podstawie wiarygodnych zeznań powodów Sąd ustalił, że ich relacje ze zmarłą córką były silniejsze niż przeciętnie. Poza tradycyjnie przyjmowanymi rolami w relacji dorosłe dziecko – rodzic, powodów łączyły z córką więzi o charakterze przyjacielskim, a zatem tradycyjna więź była dodatkowo przez ten aspekt wzmocniona. Córka, pomimo że była osobą dorosłą, mieszkała ze swoimi rodzicami, pomagała im w codziennych sprawach, wspierała ich emocjonalnie. Sam fakt, że powodowie mimo wielu kilku lat od tragicznego wypadku w dalszym ciągu pozostają w głębokiej żałobie, świadczy w ocenie Sądu o wyjątkowości relacji z córką i niezwykłej bliskości, jaka musiała istnieć między powodów i ich zmarłym dzieckiem.

Oceniając rozmiar zaistniałej krzywdy należy również wziąć pod uwagę okoliczności śmierci osoby bliskiej. Podkreślenia wymaga, iż K. W. poniosła śmierć w wyniku zdarzenia nagłego i obiektywnie tragicznego nie tylko w skutkach ale również przebiegu. Dla powoda trauma ta była tym większa, że to na nim spoczął obowiązek identyfikacji zdeformowanych w wyniku pożaru i wypadku zwłok córki. Szok z powodu śmierci córki był tym większy, że była ona zdrową, młodą osobą.

Wszystkie te okoliczności w ocenie Sądu muszą wpływać na rozmiar należnego powodom zadośćuczynienia, albowiem fakt, iż powodowie nagle, w tak dramatycznych okolicznościach dowiedzieli się o śmierci córki, nie może pozostawać bez znaczenia dla ustalenia rozmiaru zaistniałej krzywdy. Podkreślić należy raz jeszcze, iż z doświadczenia życiowego wynika, iż jest trudniejszy i dłużej trwa proces akceptacji śmierci, o której bliscy dowiadują się w sposób nagły. Brak czasu potrzebnego na asymilację traumy zwiększa jej odczuwalność, pozostawiając bliskie osoby w stanie szoku nawet na długie lata – co miało miejsce w przypadku obojga powodów.

Wskazać należy dalej, że na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach. Ustalenie krzywdy w oparciu o rodzaj naruszonego dobra, natężanie i czas trwania tej krzywdy, trwałość skutków, a także stopień winy sprawcy ma podstawowe i zasadnicze znaczenie przy ustalaniu wysokości sumy odpowiedniej, która miałaby stanowić za doznaną krzywdę rekompensatę pieniężną. Stąd też Sąd, mając na względzie rozmiar doznanej przez każdego z powodów krzywdy i zakres ich cierpień, uznał, że odpowiednią i stosowną kwotą, spełniającą kompensacyjny charakter, będzie kwota po 80.000 zł. Nie ulega wątpliwości, że żadna kwota pieniężna nie jest w stanie zrównoważyć straty dziecka, jednak w jakiś sposób może pomóc w złagodzeniu żalu. Kwota ta nie jest nadmiernie wygórowana i odpowiada, zdaniem Sądu, poczuciu sprawiedliwości i złagodzeniu krzywdy.

Sąd podkreśla jeszcze, że w orzecznictwie wielokrotnie wyrażano pogląd, iż art. 446 § 4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył tylko możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/2009, OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15).

Równocześnie podstawę odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę w zakresie będącym przedmiotem sprawy statuują w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej art. 822 i następne k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zmianami). W myśl art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. stanowi natomiast, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia, przy czym zgodnie z art. 36 ust. 1 zd. 1 odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Jak wynika z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zarzut, że powodowie otrzymali od pozwanej odszkodowanie oraz zwrot kosztów pogrzebu i nagrobka jest całkowicie chybiony. Inna jest bowiem podstawa materialnoprawna tych świadczeń, których celem jest zrekompensowanie zupełnie odmiennych strat poniesionych przez bliskich poszkodowanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd całkowicie zakwestionował argumentację pozwanego ubezpieczyciela i zasądził na rzecz każdego z powodów kwotę należnego im zadośćuczynienia w wysokości po 80.000 zł.

Przepis art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie zaś z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela wskazuje art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze

Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Ponieważ powodowie domagali się zasądzenia odsetek od dnia następnego po wydaniu ostatecznej decyzji odmownej przez zakład ubezpieczeń, który o szkodzie został powiadomiony jeszcze w roku 1999, należało orzec zgodnie z ich żądaniem.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie III i IV wyroku Sąd wydał na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Z uwagi na fakt, że powództwo zostało uwzględnione w całości, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów po 3.600 zł, w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Brak było w niniejszej sprawie podstaw do uwzględnienia żądania zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w kwocie dwukrotności stawki minimalnej. W ocenie Sądu nie zachodzą bowiem przesłanki o których mowa w §2 wskazanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Sprawa nie jest ani zawiła ani nakład pracy pełnomocnika nie był w ocenie Sądu większy niż przeciętnie, a ograniczał się do złożenia pozwu i jednego pisma przygotowawczego a także udziału w dwóch rozprawach, przy czym na jedną pełnomocnik nawet się nie stawił.

W punkcie V sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył stronę pozwaną jako przegrywającą sprawę obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwoty 8.000 zł tytułem brakujących opłat sądowych od pozwów, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.